

## INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

### Poniedziałek 25.04 Święto św. Marka, ewangelisty

18<sup>00</sup> + Jerzego Grudnia zam. r.

18<sup>30</sup> + Janinę Kołek (2 r. śm), Franciszka Kołek

### Wtorek 26.04 Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika - RELIKWIE

18<sup>00</sup> + Andrzeja Ludwinka zam. żona i córka z r.

18<sup>30</sup> + Wiesława Dudka, Mirosława Lisa

### Środa 27.04 Dzień Powszedni

18<sup>00</sup> 1) + Romana, Franciszka i zm. z r. Lachów, Mieczysława Wojcieszynskiego 2) + Tadeusza (r. śm.), Genowefę, Wiesława Januszka, Mariannę Kubicką zam. Danuta Januszek z dziećmi 3) + Genowefę i Mieczysława Kowalskich 4) + Annę Stachurę od Krzemińskich i Wojdów 5) + Stanisława Kamińskiego (2 r. śm.) zam. żona 6) + Annę Pawluszek od Kabaretu Niestarszych Panów 7) + Stanisława Bedłę (20 r. śm.) 8) + Andrzeja Litwina zam. Andrzej i Wanda Kubiccy 9) + Genowefę (r. śm.), Bolesława, Czesława, Stanisława Lużyńskich, Mariannę i Józefa Gierczaków i zm. z r. Krążków 10) + Franciszkę Piotrowską od r. Szotów 11) o zdrowie dla Malwinki 12) + Bogusława Pabiana od uczestników pogrzebu 13) + Bogdana, Mariannę, Władysława, Apolonię, Wincentego Zychowiczów, Mateusza Marcinińskiego

19<sup>00</sup> + Czesława Machulskiego od żony Janiny

### Czwartek 28.04 Dzień Powszedni

18<sup>00</sup> O Boże błogosławieństwo w r. ślubu Anny i Zygmunta

18<sup>30</sup> + Józefa (r. śm.) i Edwarda Brzozę, Kazimierza Bałę, Mirosława Kozłowskiego, Ewelinę Jabczyk

### Piątek 29.04 Święto św. Katarzyny ze Sieny, dziewicy i doktora Kościoła

18<sup>00</sup> + Janinę Kutę zam. synowa Maria z r.

18<sup>30</sup> + Czesława Machulskiego od brata Roberta z r.

### Sobota 30.04 Dzień Powszedni

18<sup>00</sup> + Annę Sroka zam. rodzina

18<sup>30</sup> Msza Święta

### Niedziela 01.05 III Niedziela Wielkanocna

8<sup>00</sup> za Parafię

10<sup>00</sup> 1) + Jana, Mariannę, Stanisława Rozparów, Edwarda Brzozę z int. r.

2) O Boże błogosławieństwo dla żywych i wieczne zbawienie dla zmarłych strażaków z naszej parafii

12<sup>00</sup> + Krzysztofa Lewickiego (12 r. śm.)

16<sup>00</sup> + Józefa, Genowefę Plewów, Franciszka, Mariannę Kutów, Przemysława Rozparę z int. Kutów

### Extra...

\* 30.04.1669 – Po abdykacji we wrześniu poprzedniego roku były król Jan Kazimierz wyjechał do Francji, gdzie został opatem dochodowego opactwa Saint-Germain-des-Prés.

Parafia pw. Wszystkich Świętych Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

## PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEGINACH

# SANCTUS



Niedziela Miłosierdzia

24 kwietnia 2022r. Nr 22 (700)

### Słowo Boże na dziś...

Czytania: Dz 5, 12-16 / Ap 1, 9-11a. 12-13. 17-19

Ewangelia: J 20, 19-31



Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane». Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę

i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym». Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

## Jestem miłością i miłosierdziem samym

## Ogłoszenia parafialne...

- We wtorek odbył się pogrzeb + Bogusława Pabiana z Kowali. „Wieczny odpoczynek...”
- Dzisiaj przeżywamy Niedzielę Miłosierdzia Bożego. Pan Jezus powiedział do św. siostry Faustyny: „W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski” (Dz. 699). Członkom naszego Parafialnego Zespołu Caritas i Szkolnego Koła Caritas składamy serdeczne podziękowania za ofiarną działalność na rzecz ludzi potrzebujących i składamy życzenia w czynieniu dobra, by wspomagało błogosławieństwo Miłosiernego Pana. Przypominam, że dzieci, które pobrały skarbonki powinny dzisiaj złożyć je przy grobie Pana Jezusa. Przed kościołem przeprowadzana jest zbiórka do puszek na rzecz diecezjalnej Caritas. Na ofiarodawców czekają miłe niespodzianki.
- Jutro przypada Święto św. Marka Ewangelisty.
- We wtorek 26 kwietnia obchodzi będziemy Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski – Msza Święta z relikwiami. Została ona przesunięta ze względu na Oktawę Zmartwychwstania.
- W piątek – Święto św. Katarzyny Sieneńskiej, dziewicy i doktora Kościoła, patronki Europy.
- Jutro, w poniedziałek odbędzie się przymiarko-odbiór strojów komunijnych w Szkole Podstawowej w Brzezinach. Wejście przy Sali gimnastycznej. Zapraszamy o godz. 16 00 chłopców z rodzicami, a o 16 30 zapraszamy z rodzicami dziewczynki, dla których należy zabrać buty komunijne.
- We wtorek na godz. 16 30 zapraszamy uczniów klas 3 do kościoła na spotkanie przygotowujące do Sakramentu Eucharystii.
- W przyszłą niedzielę po Mszy św. o godz. 8 00 spotkanie i zmiana tajemnic Różańca Świętego, a o godzinie 10 00 wprowadzenie relikwie bł. Hanny Chrzanowskiej. Dziękuję za ufundowanie jej relikwiarza.
- W przedsionku kościoła wystawiona jest w naczyniu do pobrania woda święcona podczas Mszy św. Wigilii Paschalnej w wielką Sobotę.
- Mamy niecałe dwa tygodnie do zaplanowania czuwania przy wystawionym Najświętszym Sakramencie w pierwszy piątek miesiąca. Już dzisiaj możemy się wpisać na stoliku za ławkami deklarując swoją godziną obecność.
- Mam prośbę, żebyśmy się przygotowali na podziękowanie Panu Stefanowi za długoletnią pracę w charakterze kościelnego. Ze względu na wiek, chorobę i przebyte operacje nie jest w stanie pełnić tej funkcji. Pan Stefan przez 40 lat bardzo ofiarnie służył kościołowi. Zna wszystkich i wszystkie zwyczaje i tradycje. Jestem przekonany, że niejednokrotnie będę zwracał się o pomoc i radę. Pożegnanie planowane jest za dwa tygodnie w niedzielę 8 maja. W związku z tym chciałbym zwrócić się do Was drodzy Parafianie o zgłoszenie (się) osoby, która odznaczała by się uczciwością, życzliwością, pragnieniem służenia Bogu i ludziom.
- Możemy oddychać czystym powietrzem po posprzątaniu i wymyciu kościoła. Dokonali tego z Brzeziny z ul. Chęcińskiej: Kołbus Piotr, Mariusz i Urszula, Sołtys Zenobia, Wieczorek Krystyna. Dziękuję również za złożenie z tej okazji ofiary. Na przyszły tydzień, na sobotę o godz. 8.00 zapraszam kolejnych 5 rodzin.

## Jesteśmy razem już 700 niedziel – DZIĘKUJEMY!

Drodzy Czytelnicy, dziękujemy wam, że korzystacie z naszego Pisma i chcecie czerpać z treści które przygotowujemy. Dziękujemy za waszą ofiarność do naszych puszek, dzięki którym nigdy nie musieliśmy dokładać do wydruku, a nadto wasze datki pozwalają nam finansować tak wiele rzeczy w parafii. Dziękujemy Ks. Proboszczowi, że pozwala nam na działalność oraz ratuje w sytuacjach kryzysowych np. gdy nasz sprzęt drukarski zawiedzie. Na koniec dziękujemy sami sobie – tj. całej naszej redakcji - każdej osobie zaangażowanej bezinteresownie w tworzenie tego Pisma, które łącznie poświęcają tak wiele godzin na jej tworzenie, kiedy każdego poniedziałku „machina” zbierania materiałów do publikacji rusza od początku... i tak już 700 tygodni. Jeśli wzięłeś ten numer do ręki i go czytasz życzymy Ci uśmiechu dobrego tygodnia i do zobaczenia w kolejną niedzielę... Na chwałę Pana i Jego Świętych!

## Boży człowiek... - bł. Hanna Chrzanowska (28 kwietnia)

Hanna Chrzanowska urodziła się 7 października 1902 r. w Warszawie. W 1922 r. podjęła studia w nowo otwartej Szkole Pielęgniarstwa w Warszawie, które ukończyła z wysoką oceną. Skorzystała z przyznanego jej rocznego stypendium i wyjechała do Francji, aby tam przypatrzyć się bliżej organizowaniu pomocy chorym. W latach 1926-1929 pracowała jako instruktorka w Uniwersyteckiej Szkole Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie. W latach 1929-1939 redagowała miesięcznik "Pielęgniarka Polska". W tym okresie widać u niej coraz większe zbliżenie się do Boga. Po wybuchu wojny w 1939 r. przyjechała do Krakowa. Jej ojciec zostaje aresztowany przez Niemców i wywieziony wraz z innymi profesorami UJ do obozu, gdzie zmarł. Brat Hanny, Bogdan, zmobilizowany w 1939 r., został zamordowany w Kozielsku. Hanna nie załamała się. Zaangażowała się w działalność charytatywną w Obywatelskim Komitecie Pomocy, któremu przewodniczył ks. abp Adam Stefan Sapieha. Z chwilą powołania Rady Głównej Opiekuńczej (RGO) Hanna podjęła pracę w dziale Opieki nad Uchodźcami i Wysiedlonymi. Organizowała dla nich kwatery, posiłki, szukała miejsc do pracy. Szczególną troską otaczała dzieci, w tym także dzieci żydowskie. Organizowała dla nich kolonie, starała się umieścić sieroty w moralnie dobrze ustawionych rodzinach. Pod koniec wojny śpieszyła z pomocą wysiedlonym z Warszawy. W tym czasie jej życie religijne coraz bardziej się pogłębiało. Po zakończeniu wojny i otwarciu Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarsko-Położniczej w Krakowie zaczęła pracę jako kierownik działu pielęgniarstwa społecznego i domowego. Wspólnie z uczennicami odwiedzała obłożnie chorych, służąc im radą i pomocą podczas odbywanych praktyk. Będąc w pełni sił, znając sytuację chorych pozostających w domach, podjęła się zorganizowania opieki nad obłożnie chorymi i opuszczonymi na terenach parafii krakowskich, przy pełnej aprobacie władz kościelnych. Potrafiła zdobyć pomoc materialną dla tej pracy, jak również zwerbować osoby chętne do współpracy. Przyuczała rodziny i sąsiadów do prostych posług przy obłożnie chorych. Jako pierwsza w Polsce zaczęła organizować rekolacje dla chorych. Roztropnie troszczyła się o sprawy duchowe chorych, nie przejmowała roli duchownych, ale umiała wyczuć moment, kiedy zaistniała potrzeba np. wezwania księdza do chorej, a gdy istniała możliwość odprawienia Mszy Świętej w mieszkaniu chorego, chętnie śpieszyła z pomocą. Od 1966 r. cierpiała z powodu choroby nowotworowej. Podała się operacji. Choroba jednak drażyła jej organizm i doprowadziła do śmierci 29 kwietnia 1973 r.

### Zamyśl się...

„Bóg nie odmówi swej łaski, gdy wiernie uczynimy to niewiele, co możemy zrobić” /Św. Edyta Stein/

### Uśmiech

Podczas swobodnej rozmowy niemłody już monsigniore pyta Benedykta XIV: - Czym wytłumaczyć, że broda posiwiła mi bardziej niż głowa? - Pewnie dlatego - odpowiada papież - że ksiądz więcej pracował szczękami niż głową.

## Coś dla ducha...

### „Listy od ukochanej”

Pewien Europejczyk - pisze duński teolog i filozof, Kierkegaard - wyjechał na Daleki Wschód i zakochał się po uszy w pięknej Chince. Wróciwszy do domu, czekał z utęsknieniem na list od ukochanej. Po jakimś czasie przyszedł rzeczywście wyczekiwany list - pisany chińszczyzną. Nic z tego nie rozumiał, ale wiedział, że jest to znak odwzajemnionej miłości. Poświadczył mu to zresztą tłumacz przysięgły. Pośrednictwo trzeciej osoby nie było jednak najwygodniejszym rozwiązaniem, więc zaczął sam studiować język chiński.

Miłość pchała go do szybkiego postępu w nauce. I w istocie już po paru latach mógł swobodnie odczytywać chińskie znaki.

Ale nasz Europejczyk tak się rozmiłował w tym egzotycznym języku, że wkrótce został profesorem i docentem w katedrze literatury chińskiej.

Niestety, w tym czasie zdążył zapomnieć o zasadniczej przyczynie nauki owego obcego języka. No cóż? Zakochał się w literze, a zapomniał o sercu; oddał się nauczaniu, a przestał być tym, który kocha.

/ks. Kazimierz Wójtowicz/